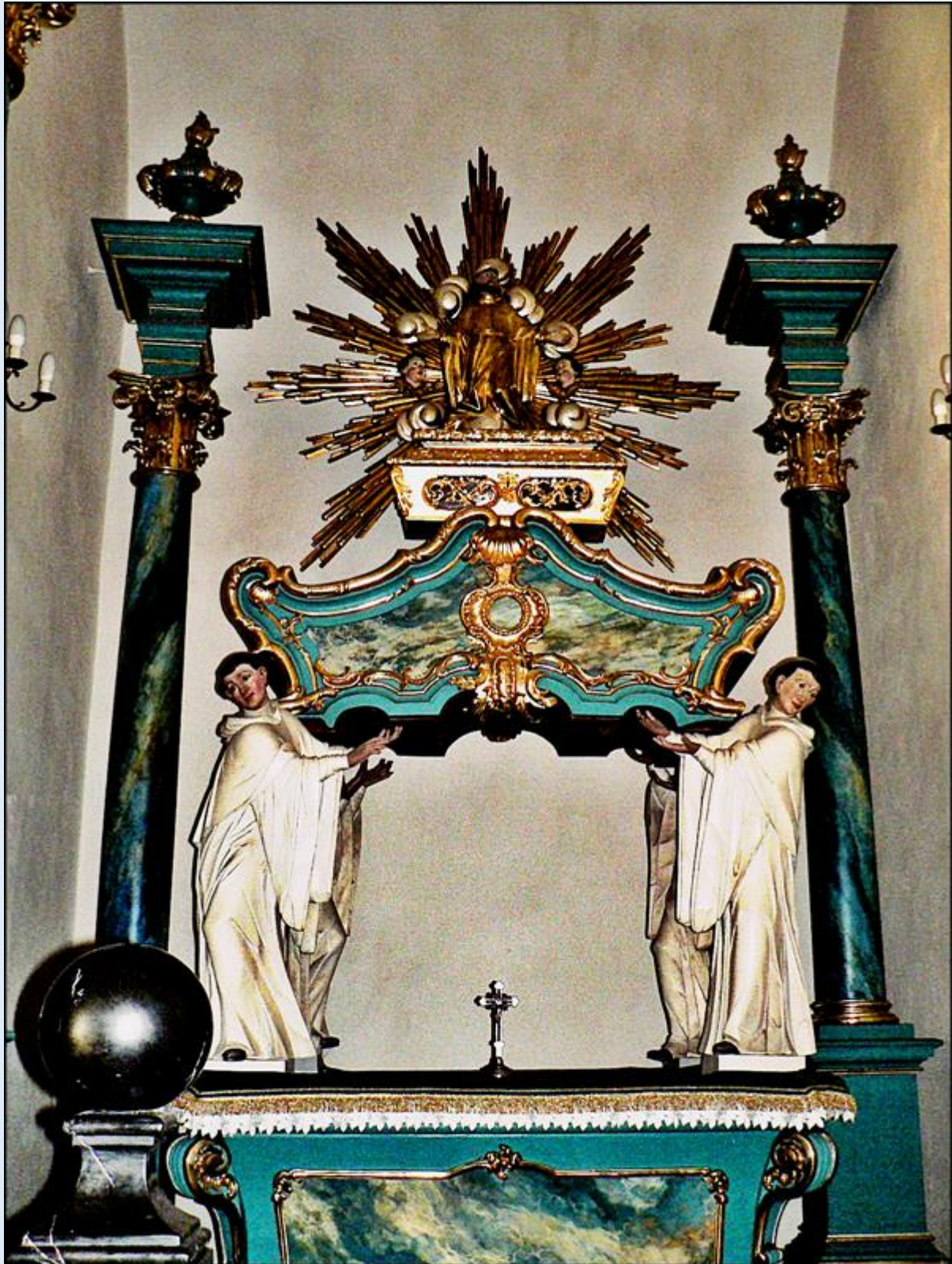




**MIEJSCA SPOCZYNKU
ŚWIĘTYCH I BŁOGOSŁAWIONYCH**
Kraków – [Kościół św. Katarzyny](#)
[Grób bł. Izajasza Bonera](#)



Sługa Boży Ojciec Izajasz Boner



augustianin z krakowskiego Kazimierza



Izajasz Boner zwany błogosławionym

Izajasz Boner urodził się w Krakowie przy ulicy Grodzkiej ok. 1400 roku. Jako młody człowiek wstąpił do zakonu Augustianów, sprowadzonych do Polski z Czech przez Kazimierza Wielkiego i osiadłych przy kościele św. Katarzyny.

Po złożeniu ślubów zakonnych, pragnieniem dostrzegając w nim zdolności, wysłali go na wyższe studia teologiczne do augustiańskiego Instytutu Naukowego w Padwie. Po powrocie pojechał on w 1433 roku studia na Akademię Krakowską, gdzie uzyskał w 1447 roku najwyższy tytuł naukowy doktora i profesora teologii. Jako profesor uniwersytecki był wysoko cenionym teologiem. Współpracował z grupami znakomitych uczonych na wydziale teologicznym, również z najwybitniejszym z nich - Janem Kantym oraz ze swymi współbraćmi z klasztoru krakowskiego. Zakon augustiański bowiem, a klasztor św. Katarzyny w szczególności, bardzo dbał o wykształcenie swoich członków. W takim środowisku kulturowo - naukowym przeżywał Izajasz Boner, sam niejako go współtworząc.

W macierzystym klasztorze św. Katarzyny Izajasz prowadził również czynne życie jak na uniwersytecie. Cieszył się uznaniem wśród zakonnej społeczności, ceniono także jego działalność w codziennym życiu klasztornym. Był więc Izajasz wczoraj polskimi chrześcijańskimi, katedrą łącząc z wielką miłością bliźniego często zachodził do domów biednych, chorych i opuszczonych, umacniając ich w cierpliwości i pocieszając w nieszczęściu. Pomagał też braciom w klasztorze w trudnych chwilach, służył w chorobie, zawsze okazując im pogodną twarz, odwoływał się często do słowa Bożego i niejednokrotnie przypominał o obowiązujących ich ślubach czystości, podziurkotstwa i ubóstwa.

Sam to cnoty przykładnie zachowywał, praktykował posty, noszenie włosowicy, często w zimie przy silnym mrozie

chodził do kościoła bosy, a nawet długie guletry spopił na moście świętego przed obrazem Matki Bożej Pięknosierce, wymalowanym - jak mówi tradycja - na jego prośbę w krużgankach klasztornych. Przed tym obrazem dokonał też pierwszego cudu, bo gdy pewnego dnia został porażony w moście, przyniesiono do niego martwego dziecka, a on przywrócił je do życia, zwracając się do Matki Bożej słowami: „Młodziu Ty masz Matkę” - Ckasz też jest Matka.

Gdy Izajasz umarł 8 lutego 1471 roku wieści zaczęły szybko odwracać jego grób, która też grzebiwie modliła się za jego wstawiennictwem prosiła o pomoc w chorobach, wypadkach kinowych, żyłowych błagach, proszono też o oświecenie z opieką, opieką, guzików, trudu. Z znanymi znacznymi świadczeń i cnot, które same dawały ludzi wyroka, że prosby te bardzo często były wysłuchiwane, a w dowód wdzięczności składano u grobu Izajasza wota z wonia, srebra, grube świece, tabliczki wotywno, na których wypisywano podziękowania, mówiono też jego prośbę. Uchwalono do niego ślania, modlitwy, antyfony, odprawiano nabożeństwa, wspomniano o nim w kazaniach, nazywając go nawet błogosławionym i świętym, patronem Polski.

W związku z opieką świętości, jaką cieszył się Izajasz jeszcze za życia i niezłomnym kultem, jakim otaczano jego pamięć, zakon Augustianów podjął starania o beatyfikację śługi Bożego Izajasza Bonera.

Obecnie zebrane materiały dowodowe znajdują się w Kongregacji do Spraw Świętych w Rzymie, a Metropolita Krakowski Ks. Kard. Franciszek Macharski 21 grudnia 1996 roku ogłosił zatwierdzenie kultu publicznego i kościelnego Izajasza w Archidiecezji.

Pokładamy nadzieję w Bogu, że uczony augustianin z krakowskiego Kazimierza, zaliczony też do grona patronów polskich, zwany błogosławionym, zostanie niebawem wyniesiony na ołtarz.

zdjęcia: Jan Nitecki

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)